

Roman Koudelka najlepszy w piątkowym konkursie Pucharu Świata w Wiśle

Data publikacji: 5.03.2016 5:30

Reprezentant Czech Roman Koudelka zwyciężył w piątkowych zawodach Pucharu Świata na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle-Malince. Triumfator piątkowych zmagania na wiślańskim obiekcie o punkt wyprzedził Norwega Kennetha Gangnesa, natomiast na najniższym stopniu podium stanął weteran skoków narciarskich, Japończyk Noriaki Kasai. W wieczornym konkursie punkty wywalczyło pięciu reprezentantów Polski. Najlepszy z nich - Kamil Stoch ukończył rywalizację na 10. miejscu.

Unosząca się nad skocznią im. Adama Małysza w Wiśle-Malince mgła nie przeszkodziła w sprawnym rozegraniu wieczornego konkursu Pucharu Świata. Po **dczas historycznego weekendu na wiślańskim obiekcie w pierwszych zawodach indywidualnych najlepszy okazał się Roman Koudelka. - Miałem trochę trudniejsze zadanie, gdyż skakałem z obniżonego rozbiegu. Byłem jednak spokojny. Odniosłem tu pierwsze zwycięstwo w Pucharze Świata w tym sezonie. To był mój wielki dzień, a cieszę się tym bardziej, że wygrałem właśnie w Wiśle. Moim kolejnym celem jest zdobycie medalu olimpijskiego** - cieszy się Roman Koudelka. Piąty po pierwszej serii Czech był bezkonkurencyjny w finale i po skokach na odległość 127,5 oraz 133 metru wygrał piątkowy konkurs.

Na drugim stopniu podium stanął drugi na półmetku rywalizacji Norweg Kenneth Gangnes (127,5 i 130 m), który do triumfatora stracił zaledwie jeden punkt. - **Jestem bardzo szczęśliwy i zadowolony z dzisiejszego występu. Cieszę się, że mogłem** - podobnie jak w trakcie Letniego Grand Prix - **stanąć na podium tutaj w Wiśle. To miłe miejsce, panuje tu fantastyczna atmosfera na trybunach. Nie spodziewałem się, że zaprezentuję się tak dobrze. Nie czułem się najlepiej przed weekendem, ale być może jest coś wyjątkowego w tej skoczni, że zawsze tak dobrze się na niej prezentuję** - przyznaje norweski skoczek.

Po raz kolejny w tym sezonie na podium stanął weteran skoków narciarskich Noriaki Kasai. Japończyk w swoim 498 konkursie indywidualnym Pucharu Świata po skokach na odległość 128,5 oraz 134 metry wywalczył trzecie miejsce. - **To dla mnie ogromna przyjemność, że mogłem tutaj stanąć na podium. Jestem bardzo zadowolony z występu i ze swoich skoków. A już niedługo czeka mnie pięćsetny konkurs w karierze i mam nadzieję, że uda mi się go wygrać** - opowiada najstarszy zawodnik Pucharu Świata.

Na obiekcie HS-134 w Wiśle-Malince w wieczornym konkursie rywalizowało dziecięciu reprezentantów Polski. Najlepiej z Biało-Czerwonych spisał się Kamil Stoch, który ukończył rywalizację na 10. miejscu. Oprócz niego pucharowe punkty zdobyli dzisiaj: 16. Stefan Hula, 18. Piotr Żyła, 19. Maciej Kot i 20. Dawid Kubacki. Poza finałową „30” znaleźli się natomiast: 32. Andrzej Stękała, 44. Klemens Murańka oraz 48. Bartłomiej Kłusek. Maciej Kot podkreśla, że w Wiśle skacze mu się bardzo dobrze, jednak jego piątkowe konkursy nie były równe. - **Bardzo dobrze się tutaj skakało, atmosfera jak zwykle jest fajna i kibice dopisali. „Skoki nierówne” to wyrażenie, które najlepiej oddaje to wszystko. Pierwszy z nich był naprawdę fajny, najlepszy tutaj podczas tego weekendu, a drugi mocno spóźniony. Życzyłbym sobie w drugiej serii powtórzyć taki skok jak w pierwszej, wtedy wynik byłby dużo lepszy. W niedzielę też jest dzień, więc trzeba walczyć** - zapowiada 25-latek. Piotr Żyła również cieszy się z piątkowych zawodów. - **Myślę, że były to dla mnie dość dobre zawody. Oddałem takie skoki, na jakie było mnie stać w danej chwili, więc z tego jestem zadowolony. Wiadomo, że w tym sezonie bywało jak bywało, dlatego można powiedzieć, że te zawody wyszły mi całkiem fajnie** - ocenia swój występ wiślanin.

W sobotę, 5 marca rozegrany zostanie drugi konkurs indywidualny. Początek rywalizacji zaplanowano na godzinę 14:30, wtedy odbędą się kwalifikacje, natomiast o 16:00 rozpocznie się konkurs.

